

Czesław Niemen, Maszynka do

Znalazła raz pewna pani aparat do bani.

Z sentymentem, wzruszona wzięła go w ramiona.

I czule do niego rzekła: ty jesteś rodem z piekła.

A ja jestem rodem z nieba, nic więcej nie potrzeba, nic więcej nam nie potrzeba.

Ty jesteś starym gratem, ja cię naprawię zatem.

Zmienię ci obudowę i włożę części nowe.

I będziesz piękny, jak dawniej i będziesz działać sprawnie.

Znów pokażesz klasę i zaświergolisz czasem.

A ja cię wsadzę w klatkę, byś nie odleciał przypadkiem.

Będziemy piękni jak dawniej, będziemy działać sprawniej.

Będziemy piękni jak dawniej, będziemy działać sprawniej.

Będziemy piękni jak dawniej, będziemy działać sprawniej.

Będziemy piękni jak dawniej, będziemy działać sprawniej.